



Sygn. akt V CSK 73/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 lutego 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z powództwa Alicji D.-B. i Grzegorza B.

przeciwko S. I. C. Spółce z o.o. w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 8 lutego 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 28 września 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Alicja D.-B. i Grzegorz B. wystąpili przeciwko S. I. C. sp. z o.o. w K. o zasądzenie kwoty 133 875,48 zł tytułem reszty wynagrodzenia za wykonanie dokumentacji projektowej.

Pozwana, wnosząc o oddalenie powództwa, zarzucała, że wierzytelność powodów wygasła na skutek potrącenia z jej wierzytelnością z tytułu naprawienia szkody powstałej w związku z nienależytym wykonaniem umowy.

Wyrokiem z dnia 24 marca 2010 r. Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo. Z ustaleń wynika, że strony zawarły umowę o wykonanie dokumentacji projektowej osiedla mieszkaniowego i sprawowanie nadzoru autorskiego. Projekt budowlany został sporządzony w terminie. Wobec zmiany technologii wykonania stropów zaszła potrzeba uzupełnienia dokumentacji projektowej, termin do wykonania i przekazania projektów wykonawczych ustalony został na dzień 15 listopada 2008 r. Wykonanie prac z tym związanych zostały podzielone pomiędzy powodów i przedsiębiorstwo E. Powodowie przekazali część projektów i wyrazili zgodę na zmniejszenie należnego im wynagrodzenia. Nie wykonali jednak wszystkich zleconych im projektów, wobec czego pozwana w dniu 29 października 2008 r. zleciła Zakładowi Wykonawstwa Specjalistycznego I. sp. cyw. K.J. i R. F. sporządzenie do dnia 10 grudnia 2008 r. brakujących projektów za kwotę 350 000 zł netto i należność tę zapłaciła w okresie od 5 lutego do 24 kwietnia 2009 r. Powodowie wystawili pozwanej fakturę za wykonane prace na kwotę dochodzoną pozwem, po zmniejszeniu wynagrodzenia o 40 000 zł za projekty wykonane przez innych projektantów. Pismem z dnia 2 lipca 2009 r. pozwana złożyła powodom oświadczenie o potrąceniu kwoty 310 000 zł z tytułu odszkodowania za szkodę spowodowaną koniecznością zlecenia dokończenia projektów innemu wykonawcy. Sąd Okręgowy uznał, że strony łączyła umowa o dzieło. Pomimo tego, że dzieło nie zostało wykonane w całości, pozwana nie może skutecznie domagać się odszkodowania na podstawie art. 471 k.c. Zakres robót wykonany przez osobę trzecią jest bowiem większy, niż pierwotnie ustalony przez strony, a pozwana stara się wykonać te prace kosztem powodów. Pozwana nie spełniła też wymogów określonych w art. 636 § 1 k.c., nie wyznaczyła bowiem powodom dodatkowego terminu do ukończenia dzieła i nie uprzedziła ich o skutkach jego niedotrzymania.

Wyrokiem z dnia 28 września 2010 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwaną od powyższego wyroku, ustalając dodatkowo, że pozwana nie złożyła powodowi oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy z uwagi na niedotrzymanie terminu ukończenia dzieła. Doszło natomiast do rozwiązania umowy w sposób dorozumiany, na co wskazuje zachowanie stron i treść wzajemnej korespondencji. Brak skutecznego rozwiązania umowy oznacza, że nie powstało określone w art. 635 w związku z art. 494 i 471 k.c. roszczenie o naprawienie szkody za częściowe niewykonanie umowy o dzieło, a w konsekwencji nie przysługiwała pozwanej wierzytelność, którą mogłaby zgodnie z przesłankami z art. 498 k.c. potrącić z wierzytelnością powodów dochodzoną w sprawie.

Pozwana wniosła od powyższego wyroku skargę kasacyjną opartą na obu podstawach kasacyjnych określonych w art. 398³ § 1 k.p.c. W ramach pierwszej z nich zarzucała niewłaściwe zastosowanie art. 498 w związku z art. 635 i 471 k.c., art. 471 w związku z art. 361 § 1 k.c. oraz błędną wykładnię art. 635 w związku z art. 494 k.c. W ramach drugiej podstawy – naruszenie art. 278 i 328 § 2 w związku z art. 380 i 391 k.p.c. W konkluzji domagała się uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę i oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty naruszenia prawa procesowego nie mogą być uwzględnione. Sprowadzały się one do twierdzeń dotyczących pominięcia zgłoszonego w odpowiedzi na pozew dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości szkody oraz odmowy wyjaśnienia przyczyn, dla których odmówiono wiary niektórym dowodom. Zarzuty w tym zakresie stanowią w istocie powtórzenie zarzutów apelacyjnych, tymczasem skarga kasacyjna nie stanowi kolejnej apelacji, ma bowiem zupełnie inny charakter. Jako nadzwyczajny środek zaskarżenia odnosić się może jedynie do tych uchybień proceduralnych, które popełnił sąd drugiej instancji i powinna przytaczać w ramach podstawy naruszenia prawa procesowego przepisy regulujące postępowanie drugoinstancyjne. Sąd pierwszej instancji istotnie nie dopuścił niektórych dowodów, a innym nie dał wiary, co zarzucano już w apelacji. Sąd Apelacyjny istotnie zarzutów natury procesowej nie rozpoznał,

uznając je za bezprzedmiotowe, co jednak nie oznacza, że przedmiotem zarzutu kasacyjnego może być naruszenie art. 278 w związku z art. 380 i 391 k.p.c. Skarżący nie przytoczyli zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., a właśnie taki zarzut pozwoliłby na rozważanie, czy apelacja została rozpoznana w jej granicach. Związanie Sądu Najwyższego granicami podstaw skargi kasacyjnej uniemożliwia rozstrzygnięcie tej kwestii. Gdy chodzi o zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. stwierdzić należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku w wystarczającym stopniu umożliwia kontrolę kasacyjną, co czyni zarzut bezzasadnym.

Nie zasługują także na uwzględnienie zarzuty materialnoprawne. Skarżąca zarzuciła, że dla dochodzenia odszkodowania nie jest konieczne złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy, niezbędne jest jedynie wykazanie zdarzenia stanowiącego źródło szkody, możliwe jest zatem dochodzenie odszkodowania niezależnie od brzmienia art. 635 czy 636 k.c. Wyjaśniając te zarzuty należy zwrócić uwagę na następujące kwestie. Strony związane były umową. Wygaśnięcie stosunku obligacyjnego może nastąpić m.in. przez odstąpienie od umowy albo przez jej rozwiązanie. Pojęcia te nie są tożsame. Odstąpienie od umowy następuje na skutek jednostronnego oświadczenia woli, wywierającego – poza stosunkami o charakterze ciągłym – skutek *ex tunc*. Następuje zatem powrót do takiego stanu, jaki istniał przed zawarciem umowy. Przypadki, w jakich może dojść do jednostronnego odstąpienia od umowy, reguluje ustawa, a wobec tego, że do odstąpienia od umowy dochodzi z reguły wskutek nienależytego jej wykonywania przez drugą stronę, ustawa odsyła – poprzez art. 494 k.c. – do przepisów dotyczących naprawienia szkody wynikłej z tej przyczyny (art. 471 k.c.). W przypadku rozwiązania umowy dochodzi do złożenia oświadczeń woli przez strony. Z zasady swobody umów wynika, że strony mogą w drodze porozumienia rozwiązać zawartą umowę obligacyjną i jedynie wyjątkowo może być to niedopuszczalne (por. uchwałę 7 sędziów SN z dnia 30 listopada 1994 r., III CZP 130/94, OSNC 1995, nr 3, poz. 42). Umowa wygasa *ex nunc*, a o skutkach takiego stanu rozstrzyga wola stron. Do rozwiązania umowy może dojść w każdy sposób, nawet dorozumiany, chyba że w umowie zawarto w tym przedmiocie inne postanowienia. Także w razie rozwiązania umowy nie można wykluczyć roszczenia

odszkodowawczego, jednak jedynie w sytuacji, w której do powstania szkody doszło na skutek niewykonania czy nienależytego wykonania umowy jeszcze przed jej rozwiązaniem. Jeżeli szkoda nastąpiła po rozwiązaniu umowy, nie można mówić, że zdarzeniem szkodzącym było jej niewykonanie czy nienależyte wykonanie, skoro strony umową nie są już związane.

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego, którym Sąd Najwyższy jest związany z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c., wynika, że nie doszło do odstąpienia od umowy, strony bowiem rozwiązały umowę w listopadzie 2008 r. na mocy wzajemnych uzgodnień. Skarżąca poniosła koszty wykonania dodatkowych projektów w okresie od lutego do kwietnia 2009 r., zatem już po rozwiązaniu umowy i po dokonaniu wzajemnych uzgodnień dotyczących skutków takiego wygaśnięcia stosunku zobowiązaniowego. Nie można w tej sytuacji żądać naprawienia na podstawie art. 471 k.c. szkody wynikłej z nienależytego wykonania rozwiązanej już umowy.

W uzasadnieniu podstaw skargi kasacyjnej skarżąca kwestionowała prawidłowość wykładni oświadczeń woli dotyczących rozwiązania umowy. W braku zarzutu naruszenia art. 65 k.c. ta kwestia jednak pozostaje poza zakresem rozważań Sądu Najwyższego.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.